

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Table with subscription rates: Przedpłata wynosi: MIEJSCOWA kwartalnie 3 zlr. 75 cent, miesięcznie 1 " 30 "

GAZETA NARODOWA

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE biuro administracji "Gaz. Nar." przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12.

Od administracji.

Table with subscription rates: Przedpłata na "Gazetę Narodową" wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie 5 zlr., miesięcznie 1 " 70 ct.

Lwów d. 28. maja.

(Zgon Pałackiego. — Z delegacji węgierskiej. — Stan funduszu podoficerskiego i austro-węgierskich aktywów centralnych. — Sprawa wachodnia; Odwiedzenie lorda Derby; depesza Timesa. — Z Paryża.)

Zgon Pałackiego pokrył żałobą cały naród czeski, całą istotną Słowiańszczyznę. Nieskazitelnego charakteru w życiu prywatnym, jako uczony i patriota zajmował on w swoim narodzie i w swoim szczepie szerokim stanowisko pierwszorzędne.

Cześć jego pamięci!

Na posiedzeniu komisji wojskowej delegacji węgierskiej z dnia 24. bm. zatwierdzono prawie całe ordynarium ministerstwa wojny. W tytule 7. "ogólne wydatki wojskowe" 22,209,765 zlr. okrojono 106,986 zlr., koni dla kapitanów piechoty nie pozwolono.

Odczyty w Paryżu.

(Uwagi z powodu odczytu p. Ludwika Wolskiego, mianego w Paryżu d. 7. maja 1876.)

Nazwisko prelegenta, i którego był radcą miejskim, posłem krajowym, i którego stawa jako obrońcy w sprawach sądowych, dozna aż do Paryża, sprowadził liczne grono słuchaczy, które odczyty improwizowaną katedrę w Czytelni Polskiej.

Przedmiotem odczytu była znakomicie napisana rozprawa o chorobliwych objawach życia publicznego u nas p. t. "Diagnoza", rozprawa, przeznaczona do pisma zbiorowego "Raporty", które w r. b. jeszcze wyciągnęły pod redakcją pp. J. I. Kraszewskiego i Agatona Gilera.

Oddając zupełną sprawiedliwość gruntownemu i trafnemu poglądom na objawy patologiczne w naszym narodzie, i na zgubne dążności stronnictw lub ludzi, którzy dla chwilowych a najczęstszymi osobistych korzyści usiłują zepchnąć naród z drogi, wskazanej mu przez Boga i dzieje, nie możemy się jednak powstrzymać od wykazania niektórych, wprawdzie bar-

1,429,448 zlr. wniesiono wprawdzie okrojono, ale cełnietwo, zastępcy ministra wojny oświadczyli bowiem, że Austro-Węgry ze wszystkich państw europejskich najgorzej placą za konie, tudzież że cena koni podskoczyła z powodu, że c. r. około 10,000 koni z Węgier wyprawdają.

Stan funduszu podoficerskiego jest według Bohemii następujący: 5-procentowe obligacje indemnizacyjne w sumie imiennej 17,964,960 zlr.; 5-procentowe losy państwowe z r. 1860 w sumie im. 687,500 zlr.; 5 procentowa renta srebrna w sumie 292,500 zlr. i papierowa w sumie 9,371,750 zlr. Ogółem 28,316,710 zlr.

Telegramy pieszkie podają ogólnikowy wykaz takzwanych aktywów w centralnych, o ile w dniu 22. bm. znajdujących się w centralnej kasie wspólnej. Nie podajemy go, gdyż w piątek miał już być ogłoszony.

Mamy już w dziennikach angielskich całą odpowiedź lorda Derby na posiedzeniu Izby lordów d. 22. b. m., na którym minister angielski stwierdził odmowę Anglii co do przyjęcia uchwał berlińskich.

Wielkopolsce, którą niestraszenie szanowny prelegent nazwa wyższą klasą społeczeństwa, nie opuściła pola walki i nie zrzeka się opieki nad ojczystą mową i nad sprawami publicznymi. Na dowód naszego twierdzenia przytoczamy z pomiędzy różnych czynności najważniejszą, to jest owe niezmordowane a umiejętne i mozolne występowanie posłów polskich w sejmie pruskim, owe walki duchowieństwa o prawa religii i narodowości, a wreszcie owe wspaniałe wieści ludowe pod czymże kierunkiem się odbywały?

Rzut oka na stan Galicji uważamy za zbyt ogólny, i wolelibyśmy, aby był mniej ironiczny. Autor przedstawiał w swej rozprawie tylko ujemną stronę tamtejszego życia publicznego, a pominął niektóre prace, zasługujące na znanie. Wiemy, że p. Wolski zna lepiej od nas stan Galicji, przecież nie sądzimy, żeby tam wszystko tak było czarnem i smutnem.

Zarzut, że oświata ludowa jest tylko uchwalana na papierze, sądzimy, że jest cokolwiek przesadny; słyszymy o postępie szkolnictwa w Galicji; jeżeli zaś reorganizacja szkół nie postępuje dość raźnie, winne temu ubóstwo kraju, ministerstwo, a nie brak dobrej woli i woli mieszkańców. Najłatwiejszą rzeczą jest wytykać złe, ale nierównie trudniejszą jest podanie skutecznych środków przeciw złemu.

czy sekretarz stanu dla spraw zagranicznych uznaje za niestosowne udzielić Izbie wyjaśnień, bądź teraz, bądź w bliższej przyszłości co do stanu tej kwestji.

Lord Derby: "Żałuję, że względu odwzajemnienia się mocarstwom interesowaliśmy nie pozwalają mi uczynić zadość życzeniom szlachetnego lorda i zniewalać mnie do odmówienia wyjaśnień, jakich on żąda o rezultacie ostatnich konferencji w Berlinie. Wysoka Izba jak również publiczność wiedzą, że na tych konferencjach rządy Moskwy, Austrii i Niemiec zgodziły się wystosować do Porty pewne propozycje celem sprowadzenia pacyfikacji powstańców ziem tureckich.

Tęgoż samego dnia Times ogłosił następującą depeszę z Paryża, w której bliżej określa powód, dla którego rząd angielski odmówił przyjęcia elaboratu berlińskiego. Depesza Timesa tak brzmi: "Gabinet angielski zakomunikował przedstawicielom mocarstw zagranicznych w Londynie odpowiedź, jaką dał na memorandum berlińskie.

Rząd angielski dodaje w swej odpowiedzi, że w tej deklaracji mieści się zasada zbrojnej interwencji w sprawy wewnętrzne Turcji, tudzież groźba wolności i niepodległości tego cesarstwa, i że Anglia nie przychyli się do nich, a to nawet pomimo zastrzeżenia, że żadna decyzja nie zapadnie bez wspólnego przyzwolenia sześciu mocarstw.

go domaganie się oświaty ludowej przymusowej i bezpłatnej. Do obecnej pory przypisywano odcroczenie tego zbawionego środka w rozszerzeniu oświaty ludowej, zlej woli rządu. Otóż mamy dziś u steru rządu najgorliwszych stronników oświaty ludowej, bezpłatnej i przymusowej, sam Gambetta jest prezesem komisji budżetowej i cóż się stało? Przekonano się, że olbrzymi budżet francuzki nie jest w możności urzeczywistnić w prędkim czasie te zbawienne a upragnione reformy.

cel. Z nieprzyjaciółmi oświaty należy walczyć bez przerwy, aż dopóki ośnieleni prawdziwym światłem, którego obecnie znieść nie mogą, cofną się i jak nocne sowy i nietoperze, zasną w ulubionych sobie ciemnościach. Otóż kilka uwag, jakie mi nasręczyły odczyt p. Wolskiego. Sądzę, że najważniejszą jest zamiast samych pochwał wypowiedzieć o rozprawach tego rodzaju krytyczne uwagi i snuć z nich praktyczne wnioski.

pod warunkiem, że do odnośnego paragrafu memorandum doda się komentarz, któryby umożliwił przyjęcie jego, albo cały odnośny paragraf skasuje się.

Usiłowania te jeśli nawet były, to zostały teraz przerwane albo zupełnie zaniechane pod odmowę Turcji.

Z Paryża donoszą: Journal officiel ogłasza mianowania czterech prefektów, oraz wielkiej liczby podprefektów i sekretarzy prefekturalnych, następnie odwołanie kilku prefektów i podprefektów, oraz przeniesienie wielu z nich. Na posiedzeniu senatu Paris interpelował rząd z powodu ostatniego okólnika Ricarda do prefektów, o artykul 8. konstytucji, tyczący się jej rewizji.

W sprawie sejmowego komitetu wyborczego.

Oświadczyliśmy przed zamknięciem ostatniej sesji sejmowej, kiedy w kotach poselskich zajmowano się kwestją organizacji wyborów na następną kadencję, że podług naszego przekonania mogłaby być akcja wyborcza przeprowadzona bez porównania sprężystej i z lepszym powodzeniem, gdyby mandat członków centralnego komitetu wyborczego posiadał sankcje masy wyborców z całego kraju.

Głos dziennikarstwa nie został jednak wysłuchany, i dawni postawie ustanowili komitet, któremu poruczyli przeprowadzenie wyborów stanowców.

Nie uznajemy za stosowne wyszczynąć teraz spór o prawność mandatu ustanowionego przez koło polskie dawnych posłów centralnego komitetu wyborczego, bo jużici ani praktyka dotychczasowa, jaka się u nas wyrobiła, ani zasada konstytucyjna, ani wreszcie i interes nasz narodowy, nie pozwalają wnieść powątpiewania co do legalności podstaw istnienia tego komitetu.

Jest to prawda, że nieubogani wróg nałożył na nas niewolnicze pięta w ten sposób, aby zatamować życie narodu i powstrzymać go na drodze rozwoju, którą mu Opatrzność iść przekazała.

Wiadomo jest, że dzienniki moskiewskie utalają się na to, iż rząd carski nie może sobie w Polsce wyrobić poważnego stronnictwa, każdego też Polaka jest obowiązkiem surowo karać wszelkie zabiegi w tym kierunku dążące, które wprawdzie nie w Polsce pod moskiewskim zaborem, ale w Galicji i w Poznańskiem znajdują grunt dla siebie.

Są to braki w odczyt p. Wolskiego, które przecież nie ujmują nic wysokiej jej wartości. Jest to praca rozumna i natchniona najszlachetniejszymi uczuciami. Pozwalamy sobie jeszcze jedną uwagę zrobić p. Wolski mówiąc o zamiłowaniu wolności

barki trud i odpowiedzialność, jakie nieodwrotnie pociągnąć musi za sobą kierownictwo wyborów w naszym biednym kraju, skołatanym intrygami nieprzyjaciół spokoju publicznego, przynęcionym uprzedzeniami i ciemnotą najliczniejszej masy mieszkańców, że żaden głos polski nie odzwie się publicznie dla sparaliżowania ich akcji w stanowczej chwili.

Poczuwamy się jednak do obowiązku, przedtem jeszcze, zanim wydane zostanie hasło do rozpoczęcia rozstrzygającej walki wyborczej, ostrzedz powłócznie członków sejmowego komitetu wyborczego, aby nie przyjmowali zbyt pochopnie całego ciężaru odpowiedzialności za przebieg zbliżających się wyborów na siebie samych.

Przedkładamy mianowicie szanownym członkom sejmowego komitetu wyborczego do rozważenia kwestję, czy nie raczyliby uznać za stosowne, otrzymane od swoich mocodawców zlecenie, iżby, przeprowadzili wybory sejmowe w duchu narodowym.

Otóż szczerze wyznać musimy, iż bardzo się obawiamy, aby teraźniejszy komitet nie odziedziczył tej niemocy organizacyjnej po swoich poprzednikach. Cokolwiek uczynią czołkowie ustanowionego przez ustępujących posłów komitetu, będzie uczynionem niezawodnie z pełną świadomością doniosłej odpowiedzialności, jaka na nich ciąży.

W końcu poczytnymy sobie za obowiązek zwrócić uwagę p. Wolskiego na niewłaściwe wprowadzanie obcych wyrazów w mowę polską. Nie wiele ich jest w rozprawie pana Wolskiego ale są, a mybyśmy pragnęli, aby ta piękna i znakomita jego praca zupełnie wolna od nich była.

W końcu poczytnymy sobie za obowiązek zwrócić uwagę p. Wolskiego na niewłaściwe wprowadzanie obcych wyrazów w mowę polską. Nie wiele ich jest w rozprawie pana Wolskiego ale są, a mybyśmy pragnęli, aby ta piękna i znakomita jego praca zupełnie wolna od nich była.

Opócz napisu niepolskiego, styszelismy i inne jeszcze wyrazy nie mile brzmiące w naszym mowie, bo obec, któreby łatwo można zastąpić swojskimi. Wyraz galicyjskiego przeciętny nie znalazłem w słowniku polskim, kilkakrotnie napotykałem go tylko w dowcipnej "Kronice krakowskiej" Omikrona, żartobliwie mówiącego o przeciętnym Krakowianinie. Wyraz ten wyrażony w Galicji, jest niezgrabny i wprzód wypadłoby wynaleźć jego rodowód i objaśnić znaczenie, aby się stał dla wszystkich zrozumiałym.

Na zakończenie donoszę, że uczniowie szkoły białostockiej, chcąc godnie uczcić imię swego czcigodnego i zasłużonego dyrektora p. Malinowskiego, złożyli na rzecz unitów przedkładawanych w zaborze moskiewskim 32 franki.

Paryż dnia 13. maja 1876.

Zaklikowski.









